


ks. Jerzy Swędrowski

 <https://orcid.org/0000-0003-1386-8485>
j.swedrowski@lowicka.eu

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

 <https://ror.org/05sdyjv16>

Prawo do dóbr kultury

 <https://doi.org/10.15633/ps.29107>

Ks. Jerzy Swędrowski — ur. 1972, doktor nauk teologicznych, prezbiter diecezji łowickiej, proboszcz parafii św. Wawrzyńca w Kutnie. Autor artykułów naukowych i publikacji homiletycznych.

Article history • Received: 26 Nov 2024 • Accepted: 27 Dec 2024 • Published: 31 Mar 2025

ISSN 1428-5673 (print) • **ISSN** 2391-6575 (online) • Creative Commons Attribution 4.0 International (CC BY 4.0)

Abstrakt

Prawo do dóbr kultury

Kultura jest całokształtem materialnego, cywilizacyjnego i duchowego dorobku ludzi. Jest wynikiem twórczej działalności człowieka oraz zespołem wartości, norm i zasad, które obowiązują w danej zbiorowości. Zarówno w filozofii, jak i w teologii znajdziemy liczne odniesienia do praw człowieka, który jako jedyny zdolny jest dążyć do odkrywania prawdy, dobra i piękna. Właściwe rozumienie kultury i jej rozwoju pozwala zobaczyć działanie Boga i Jego dzieło odkupienia, a jednocześnie ukazuje twórcze możliwości człowieka. Autonomia kultury i wolność człowieka winny prowadzić do odkrycia spraw najważniejszych i ich ochrony. Wolność decyzji człowieka wiąże się z darem życia i prawem do życia. Człowieka w swoim rozwoju jest nakierowany na wspólnotę opartą na więzach krwi, wiary, a także wzajemnego wspomagania. Wymiar ludzkiej solidarności jest szczególnym wyzwaniem i pozwala odczytywać powinności i szanse w dążeniu ku prawdziwej jedności. Wszystkie podejmowane przedsięwzięcia, zarówno osobiste, jak i wspólnotowe, mają szansę na powodzenie w świetle zrozumienia i przyjęcia bezwarunkowej godności człowieka.

Słowa kluczowe: kultura, życie, rodzina, wspólnota, solidarność, godność człowieka

Abstract

The right to cultural goods

Culture is the entirety of the material, civilizational and spiritual achievements of people. It is the result of creative human activity and a set of values, norms and principles that apply in a given community. Both in philosophy and theology we find numerous references to the rights of man, who alone is capable of striving to discover truth, goodness and beauty. A proper understanding of culture and its development allows us to see the action of God and His work of redemption, and at the same time the creative possibilities of man. The autonomy of culture and the freedom of man should lead to the discovery of the most important matters and their protection. Freedom of human decision is connected with the gift of life and the right to life. A living human being in their development is directed towards community in the bonds of blood, faith, and mutual support. The dimension of human solidarity is a special challenge and allows us to interpret the duties and opportunities for true unity. All undertaken actions, both personal and social, have a chance of success in the light of understanding and accepting the unconditional dignity of man.

Keywords: culture, life, family, community, solidarity, human dignity

Kultura (łac. *colere*, uprawiać, pielęgnować) to całokształt materialnego, cywilizacyjnego i duchowego dorobku. Jest wynikiem twórczej działalności człowieka oraz zespołem wartości, norm i zasad, które obowiązują w danej zbiorowości. W filozofii podkreśla się antropologiczny, ontologiczny oraz aksjologiczny wymiar kultury. Teologia akcentuje zarówno autonomię kultury, jak i jej zależność od Boga, ukazując ją jako przedmiot odkupienia oraz pełniącą rolę pośredniczenia i współdziałania w dziele zbawienia. W aspekcie filozoficznym twórcą, sensem i celem kultury jest człowiek. W filozofii starożytnej rozgraniczano trzy sektory ludzkiej aktywności: poznanie teoretyczne nakierowane na prawdę, działanie inspirowane dobrem moralnym oraz tworzenie mające na celu piękno i użyteczność. Początkowo dokumenty Kościoła określały rzeczywistość społeczną jako rzeczywistość cywilizacyjną. Jan XXIII wskazywał na moralne prawo człowieka do korzystania z wartości etycznych i kulturalnych, aby wartości przenikały kulturę i cywilizację¹.

Ważnym elementem kultury jest aktywność umysłowo-poznawcza obejmująca nauki przyrodnicze, humanistyczne i filozoficzne; koncentrująca się na poznaniu prawdy, będącej fundamentem wszystkich wartości. Sobór Watykański II mówi:

Mianem kultury w sensie ogólnym oznacza się to wszystko, czym człowiek doskonali i rozwija wielorakie uzdolnienia swego ducha i ciała; stara się drogą poznania i pracy poddać świat pod swoją władzę, czyni bardziej ludzkim życie w rodzinie, jak i całej społeczności państwowej przez postęp obyczajów i instytucji; wreszcie w dziełach swoich w ciągu wieków wyraża, przekazuje i zachowuje wielkie doświadczenia duchowe i dążenia, po to, aby służyły postępowi wielu, a nawet całej ludzkości².

Na całość kultury składają się więc: rozwój uzdolnień człowieka, wszechstronne doskonalenie natury³; poddawanie jej sobie przez poznanie i pracę, czynienie życia społecznego bardziej ludzkim. Kultura

1 Por. A. Dudek, *Kultura*, w: Jan Paweł II. *Encyklopedia nauczania społecznego*, red. A. Zwoliński, Radom 2005, s. 258–259.

2 Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, 53.

3 Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, 57.

ma ścisły związek z osobą ludzką w wymiarze dobra osobistego, społecznego i ogólnoludzkiego⁴. Człowiek jest twórcą kultury, a jednocześnie, w pewnym wymiarze, jej tworem, zaś jej przyczyną – jego praca. Jest to zatem proces ukierunkowujący wszelką rzeczywistość ku potrzebom człowieka. Kościół uznaje autonomię kultury, nie jest to jednak niezależność absolutna – niezależność od Boga i Jego praw. W rozumieniu teologii kultura jest również przedmiotem odkupienia, a zarazem pośredniczy i współdziała w dziele zbawienia⁵.

1. Kultura sposobem życia i rozwoju człowieka

Człowiek jest osadzony w czasie i przestrzeni, gdzie dotyka go realizm jego historii, teraźniejszości i perspektywa tego, co jeszcze zakryte, a być może zaplanowane. W konkretnym wymiarze swego istnienia człowiek nie może przejść obojętnie wobec sensu i potrzeby swego miejsca na ziemi, które przecież nie jest stanem ostatecznym. W darze życia rozpoczyna się proces odkrywania realizmu istnienia. Ten realizm poznajemy poprzez słowo Boże, poprzez poznanie Tego, który jest przed wszystkim (por. Kol. 1, 17). Słowo Boże zmienia odczytanie prawdy i rzeczywistości tego, co jest. Jeżeli spojrzymy na to w sposób uniwersalny, odkrywając słowo Boże, od którego przechodzimy do rozumienia stworzenia i odkupienia, odkryjemy pewny fundament, na którym można oprzeć wszystko. Poza Bogiem i Jego słowem nie znajdziemy pewnego oparcia i staniemy wobec zjawiska powszechnej nietrwałości. Człowiek potrzebuje pewników, aby nie utracić nadziei (por. Rz 5, 5). Posiadanie, przyjemność oraz władza nie są zdolne zaspokoić najgłębszych pragnień człowieka; zatem nie mogą one być pewnikami istnienia. Słowo Boże i wierność Pana trwają poprzez pokolenia (por. Ps 119, 89–90)⁶.

Bóg nie objawia się człowiekowi abstrakcyjnie, ale korzysta z języków, obrazów i wyrażeń związanych z różnymi kulturami. Jest to relacja, która daje wielkie owoce, bowiem uniwersalizm słowa Bożego pozwala

4 Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, 55, 59.

5 Por. Cz. Bartnik, *Kultura*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 10, red. E. Ziemann, Lublin 2004, k. 188–193.

6 Por. Benedykt XVI, *Adhortacja apostolska Verbum Domini*, 10.

na twórczy rozwój kultury i jej zakorzenienia w postępie cywilizacyjnym⁷. Żaden człowiek dobrej woli nie zaprzeczy, iż kultura śródziemnomorska, czyli kultura zachodnia, osiągnęła swój rozkwit choćby poprzez docenienie antyku i naświetlenie wszelkich ludzkich wysiłków skierowanych ku rozwojowi osoby i wspólnoty ludzkiej. Na przełomie tysiącleci II Polski Synod Plenarny wskazał na rolę każdego człowieka, każdego narodu, jak również kultury i cywilizacji, które mają udział w Bożym planie zbawienia. Świadomość historycznego dziedzictwa, jak również historyczny osąd wydarzeń, przyczyniają się do ugruntowania wartości, które pomagają odnajdować samych siebie we współczesnym świecie. Wierność korzeniom dziejowym nie oznacza bynajmniej bezkrytycznego aplikowania wszelkich mechanizmów i sposobów funkcjonowania, ale wpisuje się w twórcze podjęcie wezwań codzienności. Ochrona wartości tradycyjnych jest oznaką dojrzałej wiary i pozwala docenić także dzieła kultury materialnej⁸. W tym kontekście warto wspomnieć, jak ważne jest współdziałanie Kościoła i Państwa w zakresie ochrony dziedzictwa architektury, sztuki i wszelkich przejawów życia duchowego, które są jednocześnie dziedzictwem wykraczającym poza spojrzenie eklezjalne.

Papież Jan Paweł II wygłosił 2 czerwca 1980 roku w Paryżu, w siedzibie UNESCO, przemówienie, które wydaje się wezwaniem i zadaniem wymagającym pilnej realizacji. Następca św. Piotra przywołał słowa św. Tomasza z Akwinu:

Genus humanum arte ratione vivit – te słowa jednego z największych geniuszów chrześcijaństwa, który był równocześnie twórczym kontynuatorem myśli antycznej, sięgają poza krąg współczesnego znaczenia kultury zachodniej, czy to śródziemnomorskiej, czy atlantyckiej. Mają one sens ogólnoludzki, w którym spotykają się ze sobą różne tradycje, stanowiące duchowe dziedzictwo ludzkości i różne epoki jej kultury. Znaczenie istotne kultury, wedle powyższych słów św. Tomasza z Akwinu, polega na tym, że jest ona właściwym kształtem życia człowieka jako takiego. Człowiek żyje prawdziwie ludzkim życiem dzięki kulturze. Jego życie jest kulturą również i w tym znaczeniu, że poprzez nią człowiek odznacza się i odróżnia od całej reszty istnień wchodzących w skład widzialnego

7 Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Verbum Domini*, 109.

8 Por. II Polski Synod Plenarny 1991–1999, Poznań 2001, s. 16.

świata: człowiek nie może obejść się bez kultury. Kultura jest właściwym sposobem istnienia i bytowania człowieka. Człowiek bytuje zawsze na sposób jakiejś kultury sobie właściwej, która z kolei stwarza pomiędzy ludźmi właściwą dla nich więź, stanowiąc o międzyludzkim i społecznym charakterze ludzkiego bytowania. Stąd też w jedności kultury, jako właściwego sposobu istnienia człowieka, bierze zarazem początek wielość kultur, wśród których człowiek bytuje. W tej wielości człowiek rozwija się, nie tracąc istotnego kontaktu z jednością kultury jako podstawowego i istotnego wymiaru swego istnienia i bytowania⁹.

Człowiek jest podstawowym sensem i celem kultury, co nie oznacza, że świat może go zawłaszczyć. Geniusz człowieka ma ujawniać się w jego integralnym rozwoju. Papież Jan Paweł II, pochodzący z Polski, doświadczającej przez dziesięciolecia skutków bezbożnych ideologii, stał się głosi-cielem uniwersalnej koncepcji, w której dominuje „być” ponad „mieć”. Choć od tamtej niezwykle intensywnej pielgrzymki do Francji w 1980 roku minęły już ponad cztery dekady, warto ciągle odkrywać słowa Jana Pawła II, które mogą być współcześnie głosem prorockim wobec praktycznego materializmu, jak również stanowić jasne wskazania w porządku moralnym. Papież stawia nas u fundamentów rozumienia siebie, innych oraz wszystkiego, co jest na świecie:

Człowiek, który w widzialnym świecie jest jedynym ontycznym podmiotem kultury, jest też jedynym właściwym jej przedmiotem i celem. Kultura jest tym, przez co człowiek, jako człowiek, staje się bardziej człowiekiem: bardziej „jest”. Na tym także opiera się owo kapitalne rozróżnienie pomiędzy tym, czym człowiek jest, a tym, co posiada, pomiędzy „być” a „posiadać”. Kultura pozostaje zawsze w istotnym i koniecznym związku z tym, czym (raczej: kim) człowiek „jest”, natomiast związek jej z tym, co człowiek „ma” (posiada), o tyle jest ważne dla kultury, o tyle jest kulturotwórcze, o ile człowiek poprzez to, co posiada, może równocześnie pełniej „być” jako człowiek, pełniej stawać się człowiekiem we wszystkich właściwych dla człowieczeństwa wymiarach swego bytowania. Doświadczenie różnych epok, nie wyłączając naszej, przemawia za tym, ażeby o kulturze myśleć i mówić przede wszystkim w konstytutywnym związku z samym człowiekiem, a dopiero wtórnie i pośrednio w związku z całym światem

⁹ Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury. Przemówienie w siedzibie UNESCO, Paryż, 02.06.1980*, w: Jan Paweł II. *Dzieła zebrane*, Kraków 2008, s. 101.

jego wytworów. Nie zmienia to w niczym faktu, że o zjawisku kultury orzekamy na podstawie tychże wytworów – przez co też równocześnie wnioskujemy o człowieku. Ta kolejność – typowe a posteriori poznawcze, zawiera w sobie podstawę do ustalenia zależności ontyczno-przyczynowych w kierunku odwrotnym. Człowiek, i tylko człowiek, jest sprawcą i twórcą kultury: człowiek, i tylko człowiek, w niej się wyraża i w niej się potwierdza¹⁰.

W tym samym przemówieniu Jan Paweł II mówił o wartości narodu jako wspólnoty ludzkiej, którą spajają różne więzy, ale przede wszystkim kultura. Papież mówił o wspólnocie, czyli o ludziach zjednoczonych wspólnym działaniem i dążących do określonego celu. Tę wspólnotę łączy solidarność pochodzenia, poczucie tożsamości oraz zespół obiektywnych elementów kultury; do nich należy między innymi historia, moralność i religijność¹¹. W wielkim dziele promocji osoby i prawa narodu do udziału w kulturze oraz do tworzenia jej dóbr szczególną rolę odegrał prymas Stefan kard. Wyszyński. W roku 1977 w liście na XXXIII Tydzień Miłosierdzia stwierdzał, iż nie każdy ma odwagę upomnieć się dla narodu o prawo do Boga, do miłości, do wolności sumienia, do historii, kultury czy dziedzictwa rodzinnego. W swoim słowie ubolewał, iż wciąż próbuje się wszystko rozpoczynać od nowa, jakby w dziejach narodu nie było do tej pory nic wartościowego¹².

2. Prawo do Boga, prawo do życia

Następca Jana Pawła II, Benedykt XVI, na początku swojego pontyfikatu, w przemówieniu do Kurii Rzymskiej z 22 grudnia 2005 roku, dotyczącym poprawnej interpretacji II Soboru Watykańskiego, wskazał na praktyczne zagrożenia, które współcześnie dotyczą ludzi w ich recepcji wiary i kultury:

¹⁰ Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury*. Przemówienie w siedzibie UNESCO, Paryż, 02.06.1980, w: Jan Paweł II. *Dzieła zebrane*, s. 101.

¹¹ Por. H. Skorowski, *Naród*, w: Jan Paweł II. *Encyklopedia nauczania społecznego*, s. 307.

¹² Por. A. F. Dziuba, *Humanizująca funkcja kultury*. Z nauczania kardynała Stefana Wyszyńskiego Prymasa Polski, Warszawa 2013, s. 16–17.

Sobór Watykański II, definiując na nowo relację między wiarą Kościoła a pewnymi istotnymi elementami myśli nowożytnej, dokonał rewizji czy wręcz korekty pewnych decyzji z przeszłości, ale przy tej pozornej nieciągłości zachował i pogłębił rozumienie swej wewnętrznej natury i prawdziwej tożsamości. Kościół jest – zarówno przed Soborem, jak i po nim – tym samym Kościołem, jednym, świętym, katolickim i apostołskim, pielgrzymującym przez dzieje; „wśród przesładowań świata i pociech Bożych zdąża naprzód w pielgrzymce”, głosząc śmierć Pana, aż przyjdzie (por. *Lumen gentium*, 8). Kto oczekiwał, że to zasadnicze „tak” powiedziane epoce nowożytnej usunie wszystkie napięcia, a tego typu „otwarcie się na świat” doprowadzi wszystko do doskonałej harmonii, zbagatelizował wewnętrzne napięcia i sprzeczności występujące w tejże epoce nowożytnej; zbagatelizował niebezpieczną słabość ludzkiej natury, która w każdej epoce historii i w każdych okolicznościach dziejowych jest zagrożeniem na drodze człowieka. Te zagrożenia, w kontekście nowych możliwości i nowej władzy, jaką człowiek zdobył nad materią i nad sobą samym, nie znikły, ale zyskały nowe wymiary: pokazuje to wyraźnie współczesna historia. Także w naszej epoce Kościół pozostaje „znakiem sprzeciwu” (Łk 2, 34) – nie bez przyczyny kard. Karol Wojtyła – później Papież Jan Paweł II – nadał taki tytuł naukom rekolekcyjnym, które głosił w 1976 r. dla papieża Pawła VI i Kurii Rzymskiej. Zamierzeniem Soboru nie mogło być zniesienie tego sprzeciwu Ewangelii wobec zagrożeń, jakie stwarza człowiek, i wobec jego błędów. Bez wątplenia natomiast jego intencją było usunięcie sprzeciwów błędnych bądź niepotrzebnych, aby ukazać naszemu światu wymogi Ewangelii w całej jej wielkości i czystości¹³.

Zachwianie równowagi między elementem duchowym a cielesnym w człowieku – czy to przez neoplatońsko-manichejską pogardę i potępienie jego cielesności, czy też przeciwnie, przez bałwochwalcze hołdowanie ciału i jego żądaniom – zawsze powoduje wyjałowienie kultury, a poprzez nią – zafałszowanie wyobrażenia człowieka o sobie samym i błędną wizję jego rozwoju. O tym, że ubóstwienie ciała prowadzi do degradacji samego człowieka, nie trzeba nikogo przekonywać. Przykłady tych, którzy ulegają choćby nałogom lub zatracają się w emocjonalnym zapamiętaniu, tracąc pieniądze, zdrowie i miłość najbliższych, albo też

13 Benedykt XVI, Przemówienie do Kurii Rzymskiej o poprawnej interpretacji II Soboru Watykańskiego, 22.12.2005, <http://sanctus.pl/index.php?podgrupa=91&doc=35> (05.09.2024).

tych, którzy w bogactwie i wygodzie topią całą swą kreatywność i twórczy zapał – mówią same za siebie. Trudniej, być może, dostrzec złudność pokusy przeciwnej: uczynienia z wolności bożka, który nie pozwala dostrzec i docenić inspiracji dla kultury tkwiących w cielesności człowieka: w bogactwie jego zmysłowych doznań i emocjonalnych przeżyć, przyporządkowanych „komunijnemu wymiarowi” bytowania ludzkiej osoby¹⁴.

12 września 2008 roku papież Benedykt XVI, w czasie swojej pielgrzymki do Francji, spotkał się w Kolegium Bernardynów w Paryżu z przedstawicielami świata kultury. Nawiązując do dziedzictwa św. Bernarda z Clairvaux i jego następców, zwrócił uwagę na dynamikę rozwoju życia monastycznego, które wprost wpisuje się w rozwój kultury i cywilizacji:

Przed wszystkim trzeba przyznać z dużą dozą realizmu, że ich pragnieniem nie było budowanie nowej kultury ani też przechowywanie kultury przeszłości. Motywacją była o wiele prostsza. Ich celem było poszukiwanie Boga, *quaerere Deum*. W zamieszaniu tamtych czasów, gdy zdawało się, że nic nie może się ostać, mnisi pragnęli rzeczy najważniejszej: poświęcić się temu, co wartościowe, nieprzemijalne, znalezieniu samego Życia. Poszukiwali Boga. Od spraw drugorzędnych pragnęli przechodzić do rzeczy wistocie zasadniczej, do jedynej rzeczy naprawdę ważnej i pewnej. Mówi się, że ich życie miało nastawienie „eschatologiczne”. Nie należy jednak pojmować tego w sensie czasowym, tak jakby żyli oni wyczekując końca świata czy własnej śmierci, ale w sensie egzystencjalnym: za tym, co przemijające, szukali tego, co ostateczne. *Quaerere Deum*: byli chrześcijanami i dlatego nie była to wyprawa na pozbawioną dróg pustynię ani poszukiwanie w całkowitych ciemnościach. Sam Bóg postawił znaki, więcej, sam wyrównał drogę, a ich zadaniem było odnalezienie jej i wędrowanie jej szlakiem. Tą drogą było Jego Słowo, które w księgach Biblii zostało ofiarowane ludziom¹⁵.

¹⁴ Por. A. Szostek, Człowiek i kultura w ujęciu Jana Pawła II, „Łódzkie Studia Teologiczne” (1997) nr 6, s. 161.

¹⁵ Benedykt XVI, Przemówienie do przedstawicieli świata kultury, Paryż, Kolegium Bernardynów, 12.09.2008, https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/speeches/2008/september/documents/hf_ben-xvi_spe_20080912_parigi-cultura.html (05.09.2024).

Człowiek pragnie stabilizacji, która nie oznacza bezczynności ani węgrecji, ale jest polem twórczego rozwoju. Jeżeli wszyscy mają prawo do dóbr kultury, bez wątpienia każdy może sięgnąć po Biblię, która jest słowem samego Boga, ale również uniwersalnym skarbem kultury. Znajomość Biblii w środowisku zsekularyzowanym czy wśród niewierzących jest szansą odkrywania wartości antropologicznych i filozoficznych, które wiodą ku odkrywaniu prawdy. Również szkoły i uniwersytety są przestrzenią, gdzie Biblia może być jedyną szansą na odkrycie wiary lub choćby przezwyciężenie stereotypów i uprzedzeń¹⁶.

Rozważając uniwersalizm kultury, warto dokonać konfrontacji ze słowem Bożym, które nie jest abstrakcyjne, ale posługuje się językami, obrazami i wyobrażeniami obecnymi w każdej kulturze. Kultura jest bliska doświadczeniu każdego człowieka, a więzi międzyludzkie osiągają swoją trwałość poprzez niesione słowo i doświadczenie. Słowo Boże naświetla wartość osoby i pozwala docenić jej potencjał, który objawia się najpierw w darze życia¹⁷.

Papież Franciszek 25 marca 2024 roku zatwierdził deklarację Dykasterii Nauki Wiary *Dignitas infinita*. Dokument rozpoczyna się słowami:

Nieskończona godność, niezbywalnie związana z istotą samego bytu, przysługuje każdej osobie ludzkiej, niezależnie od jakichkolwiek okoliczności i jakiegokolwiek stanu lub sytuacji, w jakich się znajduje. Zasada ta, w pełni rozpoznawalna również przez sam rozum, stanowi podstawę prymatu osoby ludzkiej i ochrony jej praw. Kościół, w świetle Objawienia, bezwzględnie podkreśla i potwierdza tę ontologiczną godność osoby ludzkiej, stworzonej na obraz i podobieństwo Boga, i odkupionej w Jezusie Chrystusie¹⁸.

Godność ludzka implikuje wszelkie zachowania i działania personalne, w których człowiek w sposób pozytywny odkrywa swoje miejsce i docenia to, co jest istotne w życiu społecznym i kulturalnym. Człowiek dokonuje wartościowania w odniesieniu do własnej osoby i innych.

¹⁶ Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Verbum Domini*, 110–111.

¹⁷ Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Verbum Domini*, 109–110.

¹⁸ Dykasteria Nauki Wiary, Deklaracja *Dignitas infinita*, 1, https://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/documents/rc_dof_doc_20240402_dignitas-infinita_pl.html (02.09.2024).

Człowiek, znający i ceniący swoją i innych wartość, nie poddaje się manipulacji i zniewoleniu. Już choćby z wartości, które niesie kultura, odzytuje wartość życia i perspektywy rozwoju¹⁹.

Chcąc wskazać na niektóre z wielu poważnych naruszeń godności ludzkiej we współczesnym świecie, można przypomnieć, czego w tym względzie nauczał Sobór Watykański II. Należy uznać, że godności ludzkiej sprzeciwia się „wszystko, co godzi w samo życie, jak wszelkiego rodzaju zabójstwa, ludobójstwa, spędzanie płodu, eutanazja i dobrowolne samobójstwo”. Narusza naszą godność także „wszystko, cokolwiek narusza całość osoby ludzkiej, jak okaleczenia, tortury zadawane ciału i duszy, wysiłki w kierunku przymusu psychicznego”. I wreszcie „wszystko co ubliża godności ludzkiej, jak nieludzkie warunki życia, arbitralne aresztowania, deportacje, niewolnictwo, prostytucja, handel kobietami i młodzieżą; a także nieludzkie warunki pracy, w których traktuje się pracowników jak zwykle narzędzia zysku, a nie jak wolne, odpowiedzialne osoby”. W tym miejscu należy również wspomnieć o karze śmierci²⁰.

Paradoksalnie, kiedy we współczesnym świecie dokonuje się ogromny skok cywilizacyjny, a wielu ludzi żyje dostatnio, rozwija się kultura śmierci. Wobec względnej samowystarczalności niektórzy uciekają od uznania życia ludzkiego za wartość samą w sobie, czy dar dany od Boga. Za wartość uznaje się użyteczność i skuteczność sfery psychofizycznej. Przy takim podejściu wymiar cierpienia i choroby jest wypychany ze świadomości społecznej. Tak buduje się kulturę śmierci, gdzie odrzuca się normy religijne, moralne i ogólnoludzkie. W takim przypadku człowiek czuje się odpowiedzialny tylko wobec siebie samego i praw ustanowionych według własnej wizji wolności. Bez wątplenia jest to próba zagłuszenia własnego sumienia i uniknięcia pytań o sprawy ostateczne²¹. Sprawa życia ludzkiego jest fundamentem wszelkich rozważań dotyczących kultury i rozwoju człowieka i społeczności. W hierarchii wartości życia nie można wyprzedzić ani zastąpić. Ideologie głoszone przez różne grupy, szczególnie od czasów rewolucji francuskiej, mają

19 Por. Z. Chlewiński, Z. Zaleski, *Godność*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 5, red. P. Hemperek, Lublin 1989, k. 1231–1232.

20 Dykasteria Nauki Wiary, *Deklaracja Dignitas infinita*, 34.

21 Por. A. F. Dziuba, *Służyć życiu*, *Niepokałanów* 2012, s. 177–178.

być skutecznym narzędziem w dziele absolutyzowania pojęć. W ideologicznym podejściu buduje się i promuje tezy wartościujące i normatywne, aby motywować i stymulować społeczność do ich przyjęcia, niezależnie od kryterium prawdy²².

W uroczystość Zwiastowania Pańskiego, 25 marca 1995 roku, która jest dniem życia w Kościele, Jan Paweł II ogłosił encyklikę *Evangelium vitae*, która jest wykładem o wartości i nienaruszalności życia ludzkiego. Papież ukazuje Ewangelię życia jako centralne zagadnienie nauczania Jezusa Chrystusa i Kościoła. Wartość osoby ludzkiej jest nieporównywalna i jedyna, bowiem przekracza wymiar ziemskiego bytowania. Papież ukazuje wzniosłość i ogromną wagę ludzkiego życia w sferze doczesnej w kontekście przemijalności²³. Jan Paweł II apeluje w swojej encyklice o nową kulturę życia ludzkiego i ukazuje głoszenie słowa Jezusa jako słowa życia; jest to zachęta do odwagi w prawdzie. Następca św. Piotra nie ukrywa, iż głoszenie Ewangelii spotyka się ze sprzeciwem i może być niepopularne; jednak wszelkie kompromisy i dwuznaczności służą zaciemnianiu orędzia o życiu. Nawiązując do psalmu 139, gdzie autor dziękuje Boga za cudowny dar stworzenia, Jan Paweł II zachęca do wysławiania Ewangelii życia, do gestów, postaw i dzieł, które będą innym pokazywać radość życia. Ewangelia, czyli Dobra Nowina, nie może nieść ciemności i smutku, zaś lęk przed życiem może być rozwiany jedynie przez wewnętrzne przyjęcie daru ewangelicznego. Mamy postępować jako dzieci światłości (por. Ef 5, 8); wtedy osobiście i we wspólnocie można głosić moc i radość życia. Jan Paweł II ukazuje zadanie, jakie zostaje powierzone wierzącym i niewierzącym:

Potrzebna jest powszechna mobilizacja sumień i wspólny wysiłek etyczny, aby wprowadzić w czyn wielką strategię obrony życia. Wszyscy razem musimy budować nową kulturę życia; nową, to znaczy zdolną podejmować i rozwiązywać istniejące dziś, a dawniej nieznanne problemy związane z ludzkim życiem; nową, to znaczy zdolną pobudzić do poważnej i śmiałej konfrontacji kulturowej ze wszystkimi. Nagląca potrzeba tej odnowy kultury wynika z sytuacji dziejowej,

²² Por. Z. Chlewiński i in., *Ideologia*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 6, red. J. Walkusz, Lublin 1993, k. 1406–1410.

²³ Por. Jan Paweł II, *Encyklika Evangelium vitae*, w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 1, Kraków 2006, s. 533.

w jakiej żyjemy, ale przede wszystkim jest zakorzeniona w samej misji ewangelizacyjnej powierzonej Kościołowi. Ewangelia bowiem zmierza do „przemienienia od wewnątrz i odnowienia ludzkości”; jest jak zaczyn, który zakwasza całe ciasto (por. Mt 13, 33) i dlatego ma przenikać wszystkie kultury i ożywiać je od wewnątrz, aby wyrażały całą prawdę o człowieku i jego życiu²⁴.

Zatem prawda życia może stać się podstawą do współdziałania – najpierw wewnątrz Kościoła, w prawdzie i wolności, jak również w autentycznym podjęciu nowego stylu życia, opartego na prymacie „być” ponad „mieć”.

3. Prawo do kultury solidarności i braterstwa

Słowo „solidarność” w polskiej rzeczywistości rodzi liczne implikacje, ale wydaje się, że w powszechnym odbiorze nie jest identyfikowane w sposób „powszechny”, co oznacza, że ginie ono w partykularnym odniesieniu do życia politycznego czy związkowego. Tymczasem już Sobór Watykański II wskazywał na konieczność wyjścia poza indywidualistyczną wizję etyki społecznej oraz na obowiązek sprawiedliwości i miłości:

Świątą rzeczą dla wszystkich niech będzie zaliczenie solidarności społecznej do szczególnie ważnych obowiązków współczesnego człowieka oraz jej przestrzeganie. Im bardziej bowiem jednoczy się świat, tym wyraźniej obowiązki ludzi wykraczają poza poszczególne ugrupowania i powoli rozciągają się na cały świat. Może się to dokonywać jedynie wówczas, jeżeli zarówno poszczególni ludzie, jak i różne grupy dbać będą o cnoty moralne i społeczne w sobie samych i i szerzyć je w społeczeństwie, tak, aby przy koniecznej pomocy łaski Bożej powstawali prawdziwie nowi ludzie i twórcy nowej ludzkości²⁵.

W tym kontekście nie można pominąć roli narodu jako społeczności, która jest złączona wspólnotą tradycji, życia gospodarczego oraz rozwoju cywilizacji materialnej i technicznej. Choć wymiar „narodowy” bywa odczytywany pejoratywnie, niesie on w sobie bogactwo, które wraz

²⁴ Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, 95.

²⁵ Sobór Watykański II, *Gaudium et spes*, 30.

wymiarem etnicznym, kulturowym i religijnym ma wieść ku prawdziwej solidarności²⁶.

Jan Paweł II, któremu powierzono sprawę Kościoła powszechnego, patrzył z wielką troską na swoją ziemską ojczyznę. W czasie swojej trzeciej pielgrzymki do Polski w 1987 roku aż trzykrotnie spotkał się z ludźmi nauki i kultury. W Lublinie, w dniu 9 czerwca 1987 roku, pytając o warunki i perspektywy rozwoju naukowego, pracy i troski o młodzież, stwierdził:

Trzeba, ażeby te pytania były stawiane. One są tylko i wyłącznie wyrazem troski o człowieka. Uniwersytet zawsze był miejscem tej solidarnej troski. Kiedyś nadano temu nazwę „bratniej pomocy”. W duchu tej właśnie solidarnej troski pozwalam sobie powtórzyć to pytanie wobec was, drodzy Państwo. Uniwersytet z natury swojej służy przyszłości człowieka i narodu. Jego zadaniem jest stale wywoływać sprawę tej przyszłości w świadomości społecznej. Wywoływać w sposób niestrudzony, nieustępliwy²⁷.

W czasie tej samej pielgrzymki, 12 czerwca w Gdańsku, w czasie homilii Jan Paweł II mówił do ludzi świata pracy:

Nie może być program walki ponad programem solidarności. Inaczej rosną zbyt ciężkie brzemiona. I rozkład tych brzemion narasta w sposób nieproporcjonalny. [...] Drodzy Siostry i Bracia, ludzie pracy, środowiska pracy na całym świecie, dziękuję wam, żeście podjęli tę trudną „pracę nad pracą”, żeście podjęli tę szlachetną walkę, zmaganie się o godność ludzkiej pracy. Kościół dziękuje wam, żeście ja podjęli w obliczu Chrystusa i Jego Matki²⁸.

Fenomen polskiej solidarności społecznej nie wyrósł na założeniach marksistowskiej walki klas, ale budował się na drodze wiary i pracy ludzi, którzy tworzyli dzieje Polski poprzez wieki. Również w czasach niewoli pozwala to zobaczyć permanentne pragnienie jedności. Wiara

²⁶ Por. A. F. Dziuba, *Chrześcijaństwo a kultura*, Warszawa 2008, s. 147.

²⁷ Jan Paweł II, *Przemówienie do przedstawicieli świata nauki*, Lublin, 09.06.1987, w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 9, Kraków 2008, s. 317.

²⁸ Jan Paweł II, *Homilia w czasie mszy świętej odprawianej dla świata pracy*, Gdańsk, 12.06.1987, w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 9, s. 386.

i historia łączą się mocnymi więzami w integralnym patrzeniu na osobę i wspólnotę. Podobnie rzecz ma się z protestami robotniczymi w powojennej Polsce; znaczą je krzyże w Gdańsku i Poznaniu, ale znaczą je także postulaty robotników, aby przez fale radiowe ludzie różnych stanów i zaangażowań mogli duchowo łączyć się ze mszą świętą sprawowaną w niedziele i święta w kościele księży misjonarzy w Warszawie. Jak w wielu miejscach świata postulaty socjalne i ideologiczne były na pierwszym miejscu, tak w Polsce ludzie pracy pragnęli oprócz godnych warunków życia także duchowego umocnienia i jedności. Nie dziwi więc, że Papież-Polak powiedział w czasie Eucharystii w Gdańsku do ludzi pracy:

Dziwiono się w różnych miejscach, że tak może być. Że istnieje więź pomiędzy światem pracy a krzyżem Chrystusa, że istnieje więź pomiędzy pracą ludzką a Mszą świętą: Ofiarą Chrystusa. Zdziwienie, ale także podziw i szacunek budził widok robotników polskich spowiadających się i przystępujących do Komunii św. na terenie zakładu pracy²⁹.

Jednym z akordów wieńczących trzecią pielgrzymkę Jana Pawła II w 1987 roku było spotkanie z przedstawicielami świata kultury w kościele Świętego Krzyża w Warszawie. W tej świątyni od 1980 roku transmitowana jest msza święta radiowa dla chorych, co jest wypełnieniem jednego z postulatów ludzi pracy. Tam papież przywołał swoje słowa wypowiedziane w siedzibie UNESCO w Paryżu 2 czerwca 1980 roku. Mówił o wartości narodu, który jest wielką wspólnotą ludzi złączonych różnymi spoiwami, pośród których wielkie znaczenie ma kultura. To kultura pozwoliła przetrwać najtrudniejsze chwile dziejowego zamętu i zachować tożsamość, i dodał z naciskiem:

I dlatego też to, co tutaj mówię na temat praw narodu u podstaw kultury i jej przyszłości, nie jest echem żadnego „nacjonalizmu”, ale pozostaje trwałym elementem ludzkiego doświadczenia i humanistycznych perspektyw rozwoju człowieka. Istnieje podstawowa suwerenność społeczeństwa, która wyraża się

²⁹ Jan Paweł II, Homilia w czasie mszy świętej odprawianej dla świata pracy, Gdańsk, 12.06.1987, w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 9, s. 386.

kulturze narodu. Jest to zarazem ta suwerenność, przez którą równocześnie najbardziej suwerenny staje się człowiek”³⁰.

W przywołanym przemówieniu Jan Paweł II zauważył fakt przybliżania się środowisk świata kultury do odczytywania wartości duchowych i budowania jedności w społeczeństwie polskim. Papież Franciszek, u początku swojego pontyfikatu, podjął wyzwania nowych czasów w adhortacji apostołskiej *Evangelii gaudium*, wskazując na potrzebę odkrywania radości i mocy Ewangelii. Wydaje się to oczywiste, ale przecież zauważalna jest narastająca niechęć środowisk twórczych, czy ludzi środków społecznego przekazu wobec głoszenia Dobrej Nowiny. Za jedną z przyczyn można przyjąć ignorancję religijną, czy jeszcze bardziej zanikający wkład kultury i wiary w wychowaniu. Franciszek zachęca do spojrzenia wiary:

Spojrzenie wiary na rzeczywistość nie może zapomnieć o uznaniu tego, co się je Duch Święty. Oznaczałaby ona brak ufności w Jego wolne i hojne działanie; myśl o tym, że nie ma prawdziwych wartości tam, gdzie znaczna część ludności otrzymała chrzest i na różne sposoby wyraża swoją wiarę i braterską solidarność. Trzeba tutaj dostrzec coś więcej niż „ziarna Słowa”, uznając, że chodzi o autentyczną wiarę katolicką, mającą własne sposoby wyrazu i przynależności do Kościoła. Nie jest rzeczą właściwą ignorowanie decydującej wagi, jaką ma kultura naznaczona wiarą, ponieważ ta ewangelizowana kultura, niezależnie od jej ograniczeń posiada o wiele więcej zasobów od zwykłej sumy wierzących wystawionych na ataki obecnego sekularyzmu³¹.

Wobec licznych niepokojów i wojen, jakie rodzą się i trwają we współczesnych świecie, wyzwala się pragnienie pokoju i braterstwa. Papież Benedykt XVI ukazał tę perspektywę w swojej pierwszej encyklice *Deus caritas est*. Wskazał, że przyjęcie miłości Boga jest dla chrześcijanina podstawową opcją jego życia. W pierwszym rządzie chodzi o osobowe spotkanie, a konsekwencją jest przyjęcie miłości jako zasady życia;

³⁰ Jan Paweł II, Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w kościele Świętego Krzyża, Warszawa, 13 czerwca 1987, w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 9, s. 409–410.

³¹ Franciszek, *Adhortacja apostołska Evangelii gaudium*, 68.

decyzje etyczne przychodzą później³². Papież Franciszek w encyklice *Fratelli tutti* o braterstwie i przyjaźni społecznej dał Kościołowi i światu radę pochodzącą od św. Franciszka z Asyżu, aby kochać swojego brata, który jest daleko, jakby był z nim³³. Papież dostrzega liczne zagrożenia, które atomizują społeczności i bezwzględnie eliminują potencjalnych przeciwników:

Prawdziwa mądrość zakłada spotkanie z rzeczywistością. Ale dzisiaj wszystko można wytworzyć, zamaskować, zmodyfikować. Sprawia to, że bezpośrednie spotkanie z ograniczeniami, jakie niesie rzeczywistość, jest nie do zniesienia. W konsekwencji uaktywnia się mechanizm „selekcji” i powstaje nawyk natychmiastowego oddzielania tego, co mi się podoba od tego, co mi się nie podoba, rzeczy pociągających od niewygodnych. Według tej samej logiki wybieramy osoby, z którymi postanawiamy żyć w świecie. Zatem ludzie lub sytuacje, które zraniły naszą wrażliwość lub były nieprzyjemne, są po prostu eliminowane w sieciach wirtualnych, poprzez budowanie wirtualnego kręgu, który izoluje nas od świata, w którym żyjemy³⁴.

Papież Franciszek wskazuje na szanse, jakie jawią się w odkrywaniu wzajemnych relacji i podejmowaniu działań, które otwierają nowe, ewangeliczne perspektywy. Przywołana w encyklice przypowieść o miłosiernym Samarytaninie ma naświetlić rzeczywistość ku naszemu wewnętrznemu rozwojowi. Papież zachęca, abyśmy twardo stąpali po ziemi i z odwagą podejmowali wyzwania naszych czasów:

Każdego dnia otrzymujemy nową szansę, nowy etap. Nie powinniśmy oczekiwać wszystkiego od tych, którzy nami rządzą – to byłoby infantylne. Cieszymy się przestrzenią współodpowiedzialności zdolną do inicjowania i generowania nowych procesów i transformacji. Bądźmy aktywni w rehabilitacji i wspieraniu zranionych społeczeństw. Dzisiaj stajemy przed wielką szansą wyrażenia tego, że jesteśmy braćmi, bycia kolejnymi miłosiernymi Samarytanami, biorącymi na siebie ból porażki, zamiast wzniecania nienawiści i urazy. Jak przygodnego wędrowca naszych dziejów, trzeba nam jedynie bezinteresownego, czystego

³² Por. Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est*, 1.

³³ Zob. Franciszek, Encyklika *Fratelli tutti*, 03.10.2020.

³⁴ Franciszek, Encyklika *Fratelli tutti*, 47.

i prostego pragnienia, aby być ludem, by być stałymi i niestrudzonymi w trudzie włączania, integrowania i podnoszenia tego, kto upadł; nawet jeśli wiele razy jesteście pograżeni i skazani na powtarzanie logiki ludzi przemocy, tych, którzy żywią ambicje tylko dla samych siebie, którzy szerzą zamęt i kłamstwa. Niech inni dalej myślą o polityce lub ekonomii w swoich grach o władzę. Umacniajmy to, co jest dobre i oddawajmy się służbie dobru³⁵.

Przez chrzest zostaliśmy włączeni we wspólnotę Kościoła, zatem nie jesteśmy sami. Żyjemy pośród braci i sióstr w wierze. Dobra Nowina zawsze jest drogą braterstwa i prowadzi do pokoju (por. Łk 1, 57–80).

Podsumowanie

Jedną z cech dominujących i decydujących w perspektywie osoby, wspólnoty i wszelkich ludzkich zaangażowań jest uniwersalizm kultury. Wartość osoby i jej życia wyznacza kierunki rozwoju. Chrześcijański humanizm pomaga w rozumieniu miejsca człowieka w świecie, a jednocześnie pobudza siłę i potrzebę życia ewangelicznego. To w świetle dzieła stworzenia i odkupienia wierzący są zaproszeni do wszechstronnego rozwoju. Żyjący Ewangelią nie ogranicza się do opisu rzeczywistości i nie zajmuje się bilansem zysków i strat. Choćby analizując dzieje historii Polski i Kościoła w Polsce, można stwierdzić, że prawdziwy rozwój i budowanie jedności dokonywały się w działaniu ludzi pragnących wolności i prawdy. Pamięć społeczna oraz tożsamość wiary i wspólnoty narodowej współgrały w zachowywaniu dziedzictwa i twórczym rozwoju. Prawo człowieka do szeroko pojętej kultury jest niezbywalne i ciągle winno być podsyćane pragnieniem wewnętrznego rozwoju. Doświadczenie wieków pokazuje, iż działanie w jedności i wolności pozwala zachować to, co najcenniejsze, nawet w obliczu najtrudniejszych doświadczeń.

³⁵ Franciszek, Encyklika *Fratelli tutti*, 77.

Bibliografia

- Bartnik Cz., *Kultura*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 10, red. E. Ziemann, Lublin 2004, k. 188–193.
- Benedykt XVI, Przemówienie do Kurii Rzymskiej o poprawnej interpretacji II Soboru Watykańskiego, 22.12.2005, <http://sanctus.pl/index.php?podgrupa=91&doc=35> (05.09.2024).
- Benedykt XVI, Adhortacja apostolska *Verbum Domini*.
- Benedykt XVI, Encyklika *Deus caritas est*.
- Benedykt XVI, Przemówienie do przedstawicieli świata kultury, Paryż, Kolegium Bernardynów 12.09.2008, https://www.vatican.va/content/benedict-xvi/pl/speeches/2008/september/documents/hf_ben-xvi_spe_20080912_parigi-cultura.html (05.09.2024).
- Chlewiński Z. i in., *Ideologia*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 6, red. J. Walakus, Lublin 1993, k. 1406–1425.
- Chlewiński Z., Zaleski Z., *Godność*, w: *Encyklopedia katolicka*, t. 5, red. P. Hemperek, Lublin 1989, k. 1231–1232.
- II Polski Synod Plenarny 1991–1999, Poznań 2001.
- Dudek A., *Kultura*, w: *Jan Paweł II. Encyklopedia nauczania społecznego*, red. A. Zwoliński, Radom 2005, s. 258–259.
- Dykasteria Nauki Wiary, Deklaracja *Dignitas infinita*, https://www.vatican.va/roman_curia/congregations/cfaith/documents/rc_dff_doc_20240402_dignitas-infinita_pl.html (02.09.2024).
- Dziuba A. F., *Chrześcijaństwo a kultura*, Warszawa 2008.
- Dziuba A. F., *Humanizująca funkcja kultury. Z nauczania kardynała Stefana Wyszyńskiego Prymasa Polski*, Warszawa 2013.
- Dziuba A. F., *Służyć życiu. Niepokalanów* 2012.
- Franciszek, Adhortacja apostolska *Evangelii gaudium*.
- Franciszek, Encyklika *Fratelli tutti*, 03.10.2020.
- Jan Paweł II, Encyklika *Evangelium vitae*, w: *Jan Paweł II, Dzieła zebrane*, t. 1, Kraków 2006, s. 533–611.
- Jan Paweł II, Homilia w czasie mszy świętej odprawianej dla świata pracy, Gdańsk, 12.06.1987, w: *Jan Paweł II, Dzieła zebrane*, t. 9, Kraków 2008, s. 383–388.

Jan Paweł II, Przemówienie do przedstawicieli świata kultury zgromadzonych w kościele Świętego Krzyża, Warszawa, 13.06.1987, w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 9, Kraków 2008, s. 409–412.

Jan Paweł II, Przemówienie do przedstawicieli świata nauki, w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, t. 9, Kraków 2008, s. 316–321.

Jan Paweł II, *W imię przyszłości kultury. Przemówienie w siedzibie UNESCO*, Paryż, 2.06.1980, w: Jan Paweł II, *Dzieła zebrane*, red. P. Ptasznik, Kraków 2008, s. 99–108.

Skorowski H., *Naród*, w: Jan Paweł II. *Encyklopedia nauczania społecznego*, red. A. Zwoliński, Radom 2005, s. 306–310.

Sobór Watykański II, *Konstytucje. Dekrety. Deklaracje*, Poznań 2002.

Szostek A., *Człowiek i kultura w ujęciu Jana Pawła II*, „*Łódzkie Studia Teologiczne*” (1997) nr 6, s. 157–167.